

POLECAMY ■ POLECAMY ■ POLECAMY



Scena z „Którego wybrać?” w TZM.  
Foto Fr. Myszowski

TEATR



# „KTÓREGO WYBRAĆ?”

Teatr Ziemi Mazowieckiej zakończył sezon 1969/70 polską prapremierą sztuki „Którego wybrać?” **Panczo Panczewa**. Dwie poprzednie premiery w tym teatrze: „Wielkość i upadek Szymona” Janickiego oraz „Ładna historia”, z literackiego punktu widzenia były dość blahe, ale za to bezbłędnie wyreżyserowane i dobrze zagrane. Teraz doczekaliśmy się sztuki o bogatej zawartości treściowej, a jednocześnie komunikatywnej i jak zwykle - doskonale wystawionej.

**Panczo Panczew**, bułgarski dziennikarz i krytyk teatralny, debiutował jako dramaturg w 1962 roku. Jest autorem wielu sztuk, słuchowisk radiowych oraz scenariuszy filmowych i telewizyjnych. Największy rozgłos spośród jego utworów zdobyła groteska „Którego wybrać?”, która łączy w sobie ludowość wywiedzioną z autentycznych starych źródeł, z problematyką współczesną.

Główny wątek sztuki oparty jest na znanym motywie baśniowym. Dawno, dawno temu byli sobie czterej bracia, kubek w kubek podobni do siebie. I była też przecudnej urody dziewczyna, którą czterej bracia pokochali na śmierć i życie. Którego wybrać? Niech rozstrzygnie zakład! W chwili, gdy bracia ruszają w świat, sztuka nie jest już tylko ekspozycją ludowych przekazów. Za folklorystycznym wystrojem nie trudno dostrzec sprawy doskonale nam znane. **Panczew** krytykuje to, co zagraża istotnym wartościom społecznym - dążenie do łatwego życia, wymigiwanie się od obowiązków, egoizm, konformizm, karierowiczostwo, podejmuje także problem dorastającej młodzieży. A jednocześnie odwołuje się do europejskiej tradycji teatralnej i zasypuje nas bogactwem motywów literackich, które dla krytyka stanowić mogą przedmiot interesujących analiz. Sztuka **Panczewa** ma wiele wspólnego na przykład z moralitetem (nazwą tą określa się późnośredniowieczny utwór sceniczny, w którym postaci alegoryczne uosabiały walkę dobra ze złem).

**Panczew** korzysta też z wątków szekspirowskich; mam na myśli motyw dziewczyny przebranej za chłopca oraz motyw teatru w

teatrze. U **Panczewa** ważny jest szczególnie motyw teatru w teatrze, gdyż umożliwia wprowadzenie do tej folklorystycznej groteski treści współczesnych. Sztuka **Wezyrowa**, wystawiana przez **Białego**, służy do wykpienia karierowiczostwa i konformizmu. Jej ironiczny morał brzmi: „To teraz w modzie, by dobrze pływać - nie tylko w wodzie”. A **Biały** zmienia się z rozbawionego chłopaka w wyrachowanego człowieka, który hołduje zasadzie, iż twarz nie jest mu do szczęścia potrzebna. **Wezyrowi** trzeba się przypodobać, bo turbany przydziela z importu, ale wobec małych można sobie pozwolić na pychę i podłość, jako że „największa przyjemność to podłożyć komuś świnie”.

W sztuce „Którego wybrać?” warto też zwrócić uwagę na motyw białej i czarnej magii; tym razem **Panczew** odwołuje się do Szekspirowskiej „Burzy”. Czarą magię reprezentują wlejskie staruchy. Białą magią zajmuje się **Baba**. Jej czary są bezpłatne i nic nikomu nie szkodzą, a czasem nawet przynoszą pożytek. To ona wyczarowuje przed nami wieś, braci i dziewczynę, podobnie jak **Biały** (jego imię niewątpliwie nawiązuje do białej magii) — nieszcześliwego kupca, bohatera sztuki **Wezyrowej**. Mimo jednak wszystkich tych paraleli do tematów przewijających się przez dramat europejski, sztuka **Panczewa** nie przestała być ludową groteską. Z wierzeń ludowych wywodzi się bowiem przekonanie, że widowisko — to rodzaj rytuału, nieszkodliwych czarów, które jednak mogą mieć przemożny wpływ na widza; na przykład cały współczesny teatr i dramat muzyczny oparty jest na tej samej przesłance.

Sztuka „Którego wybrać?” zbudowana jest z różnorodnych elementów, mimo to zadziwia swą zwartą konstrukcją. Całe to bogactwo wątków, zapożyczeń, parafraz i karykatur łączy w spójną całość baśniowy motyw przewodni. Nie bez znaczenia jest tu także praca reżysera, **Barbary Kilkowskiej**, która nadała przedstawieniu zawrotne tempo. Sztukę **Panczewa** można inscenizować na najrozmaitsze sposoby; **Kilkowska** zdecydowała się na ludową groteskę. Tę koncepcję uwypukliły piękna i funkcjonalna scenografia **Adama Kiliana** oraz opracowanie muzyczne **Andrzeja Trybuły**, nawiązujące do folkloru bułgarskiego.